

Marzy, by w przyszłości zasiąść za sterami kosmicznej maszyny

data aktualizacji: 2021.02.20 autor: Joanna Młynarczyk



- Te przedmioty powstają z niczego - pokazuje Marcin Foks. - Pomysły, rozwiązania czerpię z internetu, kartony dostałem z marketu, tekturowe tuby pozyskałem z banku po plakatach - mówi nastolatek. (fot. Joanna Młynarczyk)

Szesnastoletni Marcin Foks od najmłodszych lat pasjonuje się fantastyką. W pandemii zaczął tworzyć serię maszyn zainspirowanych „Gwiezdnymi wojnami”. Powstają z kartonów i tekturowych tubek po plakatach. Kolekcja powiększa się błyskawicznie, dlatego swoją ekspozycją nastolatek postanowił podzielić się z rówieśnikami. Przygotowuje swoją pierwszą wystawę.

Na pamięć zna wszystkie części „Gwiezdných wojen” - widział wszystkie filmy, a niektóre książki czytał nawet po kilka razy. Marcin Foks ma 16 lat, uczy się na fryzjera w szkole branżowej w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Skierniewicach, ale cały wolny czas wypełniają mu „Gwiezdne wojny”. Z kartonów i tekturowych tubek po plakatach tworzy makiety maszyn kultowej serii.

Nastolatek przyznaje, że pomysł tworzenia makiet narodził się podczas przedłużającej się pandemii.

- Bardzo mi się nudziło, chodziłem na spacer po lesie, oglądałem filmy, ale czasu wolnego wciąż zostawało dużo i to wtedy wpadłem na pomysł, by zbudować pierwszy model - gwiazdnego niszczyciela - mówi Marcin Foks.

Kolekcja kartonowych modeli Marcina powiększa się błyskawicznie, dlatego swoją ekspozycją chłopak postanowił podzielić się z rówieśnikami. Właśnie przygotowuje swoją pierwszą wystawę. Powstanie ona w siedzibie Hufca Pracy 5-23, gdzie uczęszcza na kółko zainteresowań. Marzy, by przy hufcu powstało koło modelarskie. Pomysł wspiera Anna Figat, komendant hufca.

- Uwielbiam jak młodzież ma pasje i zawsze staram się je rozwijać - mówi Anna Figat, komendant skierniewickiego hufca. - Uczniowie kończą podstawówki, wybierają sobie zawody życia, a ich zainteresowania zostają na uboczu. Staram się je podkreślać, bo to bardzo ważne, by obok pracy zawodowej mieć inne zainteresowania. Uznałam, że kółko modelarskie to świetny pomysł. Nawet jestem w stanie zorganizować środki finansowe na jego rozkręcenie, byle młodzież chciała przychodzić. Mamy pomieszczenia i warunki do pracy twórczej, chcę żeby się rozwijali, spędzali kreatywnie czas - mówi.

Marcin ma też marzenie: chciałby kiedyś zasiąść za sterami kosmicznej maszyny.

- Może kiedyś uda mi się stworzyć maszynę prawdziwych rozmiarów, taką, by można było do niej wejść - marzy nastolatek.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38095-marzy-by-w-przyszlosci-zasiasc-za-sterami-kosmicznej-maszyny>